

Bulwary nad Wisłokiem - rzeszowska strefa relaksu

autor: RzeszowskaMapaKultury

Jednym z bardziej lubianych miejsc spotkań i spacerów w Rzeszowie, są Bulwary – oficjalnie Park Kultury i Wypoczynku wraz z Olszynkami. Kiedyś w tym miejscu były nadrzeczne pola i łąki. Obecny kształt architektoniczny plant powstał w czasach PRL. W tworzeniu parku nad Wisłokiem pracowało tysiące mieszkańców w ramach czynu społecznego. Współcześnie podejmowana jest dyskusja na temat nowych pomysłów na zagospodarowanie przestrzeni tego największego parku w Rzeszowie.

Szalona rzeka Wisłok

Ulokowanie w terenie zalewowym rzeki Wisłok, między Mostem Lwowskim a Mostem Karpackim (Zaporą), Bulwary były kiedyś zagłębieniem lessowych urwisk, gęstych wiklinowych zarośli, licznych nadrzecznych łąk, pól uprawnych, grzędzawisk oraz isp (łachów piachu), z których wydobywano cenny piach na potrzeby rzeszowskiego budownictwa. Jak wspominał Franciszek Kotula w swoich publikacjach, Wisłok był okazałą i „szaloną rzeką”, która zagrażała miastu. Po większych powodziach i wylewach zmieniał swoje koryto. Na terenie najstarszej skarpy Wisłoka znajduje się dzisiaj ulica Dąbrowskiego. Po kolejnych wylewach nurt rzeki płynął ulicami Staszica, Hetmańską, a później Lenartowicza i Bulwarową. Wisłok rozciągał się od linii osiedla Nowe Miasto (dawniej Drabiniaka), aż po tereny Piastów (dawniej Rudki).

W dawnych czasach ważną rolę pełniły krypy (łódki z płaskim dnem), przewoziły mieszkańców z jednego na drugi brzeg Wisłoka. Ostatnia taka krypa zniknęła z rzeki w latach osiemdziesiątych (niedługo po powstaniu nowej kładki). Krypa należała do Stanisława Nitki, którego rodzina od pokoleń trudniła się tym zajęciem. Z tego powodu określano ich „admirałami”. Mówi się, że pomnik ostatniego Nitki został złośliwie ustawiony w miejscu, z którego nie widać wody.

Z biegiem lat ujarzmiono koryto Wisłoka i dzikie przybrzeżne tereny. „Po rzece pełnej gwaru kąpiącej się młodzieży, z plażowiczami na łagodnych zielonych, czasem piaszczystych brzegach, zostały tylko wspomnienia, parę tekstów literackich i prasowych, kilka piosenek i zdjęcia w domowych albumach.” – pisze Marek Czarnota na stronie urzędu Miasta.

Zaczęło się od zapory

Główne założenie architektoniczne parku zostało stworzone w latach 70. w czasie „budowy Wielkiego Rzeszowa”, gdy wzdłuż ulic Hetmańskiej i Dąbrowskiego, w okolicach lewego brzegu rzeki, powstawały duże osiedla mieszkaniowe. Ponadto, powstanie Bulwarów wiąże się z budową zapory. Zapora miała zapewnić mieszkańcom miasta zasoby wody pitnej, ochrony przeciwpowodziowej oraz ułatwić komunikację drogową i stworzyć atrakcyjne warunki do wypoczynku i rekreacji. Budowa zapory spowodowała celowe spiętrzenie wody i powstanie zalewu określonego z czasem „rzeszowskim morzem” o długość ok. 4 km i szerokości od 40 do 200 m. Po wybetonowaniu brzegów rzeki wykonano sieć asfaltowych ścieżek i posadzono setki ozdobnych drzew i krzewów. Na potrzeby budowy alejek wykorzystano m.in. 400 m sześciennych gruzu z budynku wyburzonego przy ul. Bernardyńskiej. Według Nowin Rzeszowskich z maja 1974 r. część prac związanych z zagospodarowaniem parku została wykonana w ramach prac społecznych (czynu partyjnego) przez 7500 członków organizacji partyjnych ze wszystkich niemal zakładów pracy, instytucji, szkół i wyższych uczelni Rzeszowa.

Warto tutaj przypomnieć, że w czasach PRL często były organizowane przez władzę czyny społeczne, które sprowadzały się najczęściej do darmowej pracy fizycznej w dniach wolnych. Z reguły polegały na sprzątaniu terenu przed budynkami publicznymi, wykopkach, ziemniaków, grabieniu śmieci, sadzeniu drzewek itp. Dorabiano do nich ideologię, zgodnie z którą, miały one służyć społeczeństwu, a więc wszystkim dookoła. Odmianą czynów społecznych były czyny partyjne - dla członków PZPR, w celach np. „uczczenia” 1-go Maja, Rewolucji Październikowej, zjazdów partii, rocznicę PRL. Wówczas nie chodziło o pracę przynoszącą realny pożytek, lecz o manifestację posłuszeństwa. Potocznie zwrot "zrobić w czynie społecznym" oznaczał: zrobić byle jak, na pokaz. Odmowa udziału w czynie społecznym oznaczała wpisanie buntownika na „czarną listę”.

Komunistyczny bubel

Zapora przyjęta z wielkim entuzjazmem okazała się bublem budowlanym, rekreacyjnym i sportowym. Zalew zamienił się w rozległe, zarośnięte bajoro. Na początku miał pojemność 1,8 mln metrów sześciennych i powierzchnię 68 hektarów. Po kilkunastu latach na wskutek zamulenia, stracił połowę powierzchni. Nie wzięto pod uwagę, że co roku w czasie roztopów wiosennych i ulewnych deszczy, przed rzeszowską zaporem, będzie napływać ogromna ilość namulów (5,8 tony na 1 godzinę, w czasie letnich powodzi). Cieszą się za to ornitology, bo udaje im się znaleźć w tym terenie liczne siedliska ptaków, lubiących gęste, wodne zarośla.

Obecnie nikomu o zdrowych zmysłach nie przyjdzie do głowy chęć kąpieli bezpośrednio w korycie rzeki, czy też zalewie. Czystość rzeki pozostawia wiele do życzenia ze względu na zmętniałą wodę, o kolorze zażółconym, nieprzyjemną w zapachu. Woda jest raczej postrzegana jako ściek. W badaniach Wydziału Monitoringu Środowiska Wojewódzkiego Inspektoriatu Ochrony Środowiska w Rzeszowie, wody Wisłoka zasilające ujęcie dla miasta Rzeszowa nie spełniły żadnych norm jakości stawianym wodzie przeznaczonej do spożycia lub bytowania ryb. Powodem tego był zły stan sanitarny rzeki. Inną sprawą jest jedyne miejskie kąpielisko – Żwirownia, powstała po zakończeniu eksploatacji żwiru i piasku, będąca oddzielnym od zalewu zbiornikiem wody.

Mówi się, że pomimo betonowej regulacji rzeki i budowy zapory, podczas odwilży, Wisłok „złośliwie” powraca na zabrane sobie ziemie, zalewając w czasie powodzi niemal cały obszar plant i Olszynek. Przy okazji, na Olszynkach „wbrew nazwie – nie rośnie tu dziś ani jedna olcha, choć dawniej nadrzeczne mokradła były nimi gęsto porośnięte.” – pisze Władysław Henning w „Rzeszowskim alfabecie”.

Planty w przyszłości

Położone na obrzeżach plant, obiekty sportowo - widowiskowe takie jak Stadion Miejski, Hala Podpromie, Skatepark, park linowy, wały „rowerowe”, korty tenisowe, otwarta estrada koncertowa oraz poblizsze rezerwatu „Lisia Góra” sprawiają, że bulwary są jednym z bardziej lubianych miejsc spotkań i spacerów mieszkańców Rzeszowa. Aktualnie opracowywane są przez Urząd Miasta, nowe koncepcje funkcjonalno-przestrzenne dla największego rzeszowskiego parku. Pojawiają się również imprezy plenerowe oraz inicjatywy kulturalne i społeczne. W ostatniej kampanii społecznej mieszkańcy mogli się wypowiedzieć na łamach lokalnej prasy, jakich chcieliby Bulwarów. Różnorodność pomysłów odzwierciedla cały przekrój społeczny bywalców parku. Mieszkańcy głównie domagali się porządków, renowacji oraz nowych elementów bulwarowej przestrzeni. Jedni chcą nowych latarni, toalet z bieżącą wodą, przewijaków, leżaków, parasoli, zadaszeń na placach zabaw, punktów gastronomicznych,

promów i molo. Inni marzą o rozbudowie alejek i oddzieleniu tych dla pieszych od tych sportowych. Są tacy co chcieliby stworzyć wycynowe tory sportowe, wybiegi dla psów i specjalistyczne boiska. Pozostali stawiają na rozwój kultury proponując różnego rodzaju czytelnie pod chmurką, gry miejskie, pikniki, przeglądy młodych kapel oraz inne inicjatywy rozrywkowo - widowiskowe.

Być może w niedalekiej przyszłości będziemy świadkami kolejnych historycznych przemian rzeszowskiej strefy relaksu ją Bulwary. Tym bardziej, że są one miejscem, na którym swoje piętno odcisnęli już nasi dziadkowie i rodzice. Póki co, międzypokoleniowo i pozytywnej atmosferze, chętnie się na plantach integrujemy i odpoczywamy.

Autor tekstu:

Ilona Dusza Kowalska

Bibliografia:

- W. Henning Rzeszowski Alfabet miejsc często już zapomnianych i osób z nimi związanych, PIKiM, Rzeszów 2012
- F. Kotula, Tamten Rzeszów, Mitel, Rzeszów 2003
- M. Czarnota Rzeszowskie ulice i okolice, Mitel, Rzeszów 2001
- J. Skarbowski, Rzeszów, Wydawnictwo Artystyczno – Graficzne, Kraków 1965
- Portal informacyjny Urzędu Miasta Rzeszów, www.rzeszow.pl
- Informacja o jakości wód w zlewni rzeki Wisłok w 2009 r., Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie, Rzeszów 2010
- http://www.wios.rzeszow.pl/cms/upload/file_out/jakosc_wod_2009.pdf
- Gazeta Wyborcza nr 211, wydanie świąteczne z dnia 09.09.2000, Krótki słownik PRL, Lesław Maleszka
- Gazeta Wyborcza z dnia 17.05.2013, Bulwary nad Wisłokiem - zróbmy je porządnie!
- http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,13922156,Bulwary_nad_Wislokiem___zrobmy_je_porza_dnie_.html#ixzz2X9jCVcWg
- Gazeta Wyborcza z dnia 17.05.2013, Zróbmy bulwary naszych marzeń. NASZA KAMPANIA
- http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,13924289,Zrobmy_bulwary_naszyc_marzen___NASZA_KAMPANIA.html#ixzz2X9m6Sqph
- Gazeta Wyborcza z dnia 24.06.2013, Bulwary - zróbmy je porządnie! Petycja do prezydenta
- http://rzeszow.gazeta.pl/rzeszow/1,34962,14158062,Bulwary___zrobmy_je_porzadnie___Petycja_d_o_prezydenta.html#ixzz2X9jQLE8U
- Nowiny Rzeszowskie z dnia 13 maja i 27 czerwca 1974r., Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie
- Nowiny z dnia 10 marca 2012r., Specjalista: odmulanie Zalewu w Rzeszowie nie ma sensu, <http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120310/RZESZOW/120319986>